Niech żyje walka narodów kolonialnych o wolność i niepodległość!
Precz z interwencją amerykańską w wewnętrzne sprawy narodów azjatyckich!

Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | ŁÓDŹ, CZWARTEK 24 SIERPNIA 1950 ROKU. | Nr 232

Haniebna napaść USA na Koreę wywołuje fale gniewu i oburzenia we wszystkich krajach świata

Przemówienie J. Malika w Radzie Bezpieczeństwa

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje następujące sprawozdanie z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w dniu 22 sierpnia, na którym kontynuowano dyskusję w sprawie Korei.

Na wstępie przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Malik, stwierdził, że na liście mówców figurują przedstawiciele Związku Radzieckiego i Anglii.

Przemawiając w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego, Malik oświadczył, że chciałby odpowiedzieć na deklarację przedstawiciela USA, złożone na poprzednim posiedzeniu Rady. Omawianie kwestii koreańskiej w Radzie Bezpieczeństwa — powiedział Malik — wyraźnie wykazało, że **przedstawiciele bloku amerykańskiego nie chcą pokojowego uregulowania sprawy Korei.** Po wniesieniu przez Związek Radziecki propozycji w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i zaproszenia przedstawicieli narodu koreańskiego na posiedzenie Rady przy omawianiu tej kwestii, **przedstawiciele bloku amerykańskiego odmówili zaproszenia przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej** i wyrazili pragnienie zaproszenia jedynie przedstawiciela reżimu lisynmanowskiego.

Malik powtórzył, że **przedstawiciele bloku amerykańskiego zabiegają o rozszerzenie agresji przeciw narodowi koreańskiemu i chcą, by Rada Bezpieczeństwa była posłusznym narzędziem tego bloku.** Dalej Malik podkreślił, że przedstawiciele bloku amerykańskiego nie mówili o wycofaniu wojsk obcych z Korei, nie wspomnieli o bestialskich bombardowaniach, dokonywanych przez samoloty amerykańskie i o olbrzymich zniszczeniach w Korei oraz zignorowali protest Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej przeciwko bombardowaniom.

Rada Bezpieczeństwa — ciągnął Malik — **powinna niezwłocznie rozpatrzyć i uregulować te nie cierpiące zwłoki kwestie.** Interwencja zbrojna w Korei, dokonywana przez amerykańskie siły zbrojne pod kierownictwem Trumana i Mac Arthura, nie może być osłaniana szyldem Narodów Zjednoczonych. W prawie międzynarodowym i w normach, dotyczących stosunków międzynarodowych między rządami, **zasada nieingerencji ma decydujące znaczenie i została przez wszystkich przyjęta. Agresja zdefiniowana jest wyraźnie, jako napaść jednego kraju na inny kraj i nikt nie uważa, by wojna domowa stanowiła agresję.**

Malik stwierdził, że rządy, które wysłały wojska dla prowadzenia wojny przeciwko Koreańczykom, **gwałcą brutalnie prawo międzynarodowe i zwyczaje międzynarodowe. Dodał on, że żadne wypaczanie prawa międzynarodowego i faktów nie może zamaskować agresji USA w Korei, dokonywanej na rozkaz amerykańskich kół rządzących, które wykorzystują doktrynę Trumana w celu uciskania i ujarzmiania innych narodów.** Amerykańskie koła rządzące mówią obłudnie w swych wynurzeniach, że należy zapewnić małym krajom prawo wolnego życia bez ingerencji innych krajów. Jednakże w rzeczywistości Stany Zjednoczone kontynuują agresję w Korei, wprowadzając do akcji coraz to nowe wojska i wciągając siły zbrojne innych krajów. Mac Arthur stara się o skierowanie do Korei dodatkowych kontyngentów wojskowych, a trzy inne największe mocarstwa imperialistyczne — Anglia, Francja i Holandia — obiecały wysłać swe wojska.

Koła rządzące USA — powiedział Malik — **wszczęły otwartą agresję przeciwko narodom Azji, usiłując zamaskować ją flagą ONZ. Agresja taka stanowi po prostu wojnę kolonialną przeciwko ludom azjatyckim.** Nawet prasa klasy rządzącej USA nie usiłuje charakteryzować sytuacji w Korei jako „akcję policyjną", lecz nazywa ją wojną. Stany Zjednoczone wydają przy tym olbrzymie sumy na prowadzenie wojny przeciw narodowi koreańskiemu.

Delegat radziecki podkreślił, że przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa zmobilizował większość którą tam rozporządza, aby uzyskać aprobatę agresywnych działań USA w Korei. Nielegalność akcji Rady Bezpieczeństwa w stosunku do Korei wynika z faktu, że dla uzasadnienia tej akcji twierdzono, jakoby w agresji uczestniczyły 53 kraje, podczas gdy **w rzeczywistości działania amerykańskie w Korei popierane są przez jeden tylko kraj — Anglię, a co się tyczy innych krajów, to Stany Zjednoczone usiłują zmusić je do wysłania wojsk do Korei. W rezultacie niektóre inne kraje prawdopodobnie wyślą do Korei wojska w sile kilkuset ludzi dla wzięcia udziału w tej haniebnej wojnie.** Nie może to jednak zamaskować faktu, że w istocie rzeczy **Stany Zjednoczone, idąc za przykładem innych mocarstw kolonialnych, jak ostatnio Holandii i Francji, starają się kontynuować imperialistyczny ucisk ludów Azji.** W tym celu tworzą one niejako swój „organ kolonialny".

Jasne jest — dodał Malik — że **koła rządzące mocarstw imperialistycznych chcą nadal gnębić ludy kolonialne.** Stany Zjednoczone ciągną z krajów Dalekiego Wschodu ogromne zyski. Poczynając od 1947 r. zyski USA i Anglii z tego źródła wyniosły wiele miliardów dolarów. W tym tkwi jedna z przyczyn, które sprawiają, że zubożałe ludy azjatyckie nie mogą się rozwijać.

Mówca przeciwstawia tę sytuację uciskanych ludów Azji, sytuacji panującej w takich republikach, jak Uzbekistan i Turkmenia. Narody tych republik po wielkiej Rewolucji Październikowej osiągnęły ogromne sukcesy w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury. Np. Uzbekistan z zacofanego kraju, jakim był przed rewolucją, przekształcił się w wysoce rozwinięte państwo socjalistyczne, w którym istnieje przeszło 900 przedsiębiorstw przemysłowych, włączając zakłady ciężkiego przemysłu, stał się krajem, w którym zlikwidowany został analfabetyzm i w którym istnieje wiele szkół elementarnych, średnich i wyższych.

Podobne postępy osiągnięto w Republice Turkmeńskiej.

Delegat radziecki stwierdził, że przedstawiciel USA, pragnąc poprzeć swe stanowisko, usiłował powoływać się na nielegalne rezolucje Rady Bezpieczeństwa, zapomniał jednak, że **Stany Zjednoczone uchybiły legalnej uchwale Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, przyjętej w Moskwie, w sprawie utworzenia jednolitego państwa koreańskiego.** Stany Zjednoczone usiłowały dowieść, że w Korei Południowej przeprowadzone zostały rzekomo „wolne wybory", jakkolwiek

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Ważne punkty strategiczne na zachód od portu Masan zdobyte przez koreańską Armię Ludową

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia rano następujący komunikat:

Oddziały Armii Ludowej, operujące w rejonie Gunji (Kunwi) na wybrzeżu południowym prowadzą w dalszym ciągu natarcie.

Amerykańskie okręty wojenne ostrzeliwują zaludnione obszary wybrzeża południowego na północ od 38 równoleżnika.

20 sierpnia kontrtorpedowiec amerykański nr 726 usiłował ostrzelać pewną miejscowość położoną na wschodnim wybrzeżu Korei Północnej na południe od Hamhyngu. W wyniku skoncentrowanego ognia artylerii nadbrzeżnej Armii Ludowej, okręt został trafiony 27 pociskami.

NOWY JORK (PAP). — Korespondenci amerykańscy donoszą, że **na północ od Taegu wojska północnokoreańskie w toku zaciętych walk posunęły się naprzód o 6 km.**

Na południowy zachód od Taegu oddziały północno - koreańskie również zyskały na terenie. **Na zachód od portu Masan wojska północno - koreańskie zdobyły kilka ważnych wzgórz, posiadających duże znaczenie strategiczne.**

* * *

PHENJAN (PAP). — Jak donosi radio phenjańskie, zakończono już reformę rolną w wyzwolonych prowincjach Kengi i Południowy Kanwon.

Posiedzenie międzynarodowego jury w sprawie nagród pokojowych

PRAGA (PAP). — W końcu ubiegłego tygodnia odbyło się w Pradze posiedzenie międzynarodowego jury, które ma przedłożyć II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju wnioski o przyznanie nagród pokojowych za dzieła sztuki i nauki, przyczyniające się do utrzymania pokoju światowego.

Jury przestudiowało propozycje 21 narodowych komitetów obrońców pokoju i wnioski indywidualne, kwalifikując 39 prac z dziedziny literatury i nauki, 48 prac z dziedziny sztuki, 21 z dziedziny muzyki oraz 8 filmów.

Jury przewodniczył **Pietro Nenni (Włochy).** Poza tym w skład jury wchodzili: **Wanda Wasilewska** (ZSRR), prof. **J. D. Bernal** (Wielka Brytania), **Gabriel d'Arboussier** (Północna Afryka), **Jorge Amado** (Ameryka Łacińska), **Wu U-chong** (Chiny Ludowe), prof. **Jan Mukarowsky** (Czechosłowacja), **Antoine Tabet** (Liban) i sekretarz jury, **de Grade** (Włochy).

Zwycięży sprawa za którą oddał życie tow. Lahaut!

Masy pracujące Łodzi piętnują nikczemny zamach imperialistycznych podżegaczy wojennych

Wieść o zamordowaniu przez monarcho-faszystów sędziwego bojownika belgijskiej i międzynarodowej klasy robotniczej, tow. Lahaut — przejęła głębokim oburzeniem masy pracujące Czerwonej Łodzi. Na licznych zebraniach, poświęconych uczczeniu pamięci zamordowanego przywódcy proletariatu Belgii — łódzcy robotnicy dają wyraz swego gniewu wobec niecnych zamachów imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy nie cofają się przed najohydniejszymi metodami dla dopięcia swych nikczemnych, faszystowskich celów.

* * *

W ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej zebrali się wczoraj na podwórzu fabrycznym wszyscy robotnicy z pierwszej zmiany. Krótki referat wygłosiła tow. Kuświk, asystentka Łódzkiej Szkoły Partyjnej. Mówiła o ogromnych zasługach towarzysza Lahaut, nieugiętego bojownika o wolność i prawa klasy robotniczej Belgii. Nakreśliła jego działalność z lat przed wojennych, w czasie okupacji i w ostatnim czasie, gdy nieugięcie walczył przeciwko powrotowi na tron ukoronowanego pachołka imperializmu. Ci, którzy na Korei mordują niewinne kobiety i dzieci, nie cofnęli się przed zamordowaniem sędziwego działacza robotniczego.

Zebrani nie tają swego oburzenia i gniewu.

Okrzyki: **„Precz z mordercami towarzysza Lahaut!"**, **„Niech żyje międzynarodowa solidarność robotnicza!"** odbijają się głośnym echem od murów fabrycznych.

* * *

W ZPB im. Dzierżyńskiego cała sala przysłuchiwała się referatowi tow. Stradowskiego. Zebrani żywo reagowali na każde słowo prelegenta. Mocniej zaciskali pięści, gdy ten mówił o konieczności zaostrzenia walki z wrogiem:

— **Zabójstwo towarzysza Lahaut jest dla nas wszystkich sygnałem do wzmożenia bojowej gotowości mas pracujących. Wskazuje nam konieczność pogłębienia międzynarodowego sojuszu klasy robotniczej".**

„Niech żyje Związek Radziecki, nasz przewodnik w walce o pokój i sprawiedliwość na świecie!"

„Precz z podżegaczami wojennymi, mordującymi zza węgła najlepszych synów klasy robotniczej!".

Okrzyki zostają podjęte przez zebranych, którzy ze wzburzeniem piętnują podły zamach belgijskich monarcho-faszystów.

* * *

Długo rozbrzmiewały okrzyki na dziedzińcu **ZPO im. Wólczanka.** Zebranie załogi tych zakładów stało się wyrazem gorącego protestu robotników przeciwko ohydnym metodom tych, którzy rozpętali wojnę w Korei i świat cały straszą widmem nowej wojny. Akty gwałtów, mordów i bezprawia tym większą wywołują nienawiść wśród milionów ludzi pragnących pokoju, sprawiedliwości, tym więcej przysparzają zwolenników obozowi pokoju.

W rezolucji, którą na zakończenie zebrania uchwaliła załoga ZPO Wólczanka, czytamy:

„My, robotnicy i pracownicy, potępiamy ohydny mord dokonany przez pachołków imperialistycznych na przewodniczącym Komunistycznej Partii Belgii, tow. Lahaut oraz przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia belgijskiej klasie robotniczej i jej awangardzie KPB.

Odpowiadając na niecne czyny podżegaczy wojennych nie cofających się przed żadną zbrodnią, postanawiamy jeszcze lepiej i wydajniej pracować, by wzmóc naszą potęgę gospodarczą, pogłębić nierozerwalne więzy braterstwa ze Związkiem Radzieckim, niezłomną twierdzą, o którą rozbijają się wściekłe ataki imperialistów. Wierni sprawie proletariackiej solidarności życzymy belgijskiej klasie robotniczej sukcesów w jej walce przeciwko imperialistycznej reakcji o sprawę pokoju i demokracji, o niezależność narodową Belgii.

Sprawa, za którą oddał życie tow. Lahaut, sprawa pokoju i socjalizmu — zwycięży!"

Bestialstwa żołdaków Mac Arthura w Korei cynicznym pogwałceniem praw międzynarodowych

Raport Koreańskiej Komisji do badań strat i rejestracji zbrodni amerykańskich

PEKIN (PAP). — Jak podaje radio z Phenjan, został tam opublikowany pierwszy raport Komisji do badań strat i rejestracji zbrodni amerykańskich, popełnionych przez amerykańskich agresorów i klikę Li Syn Mana.

W pierwszej części raportu podane są fakty bombardowania wsi i dzielnic mieszkalnych w miastach.

BARBARZYŃSKIE BURZENIE DOMÓW MIESZKALNYCH

Bombowce i myśliwce amerykańskie — stwierdza ta część raportu — **bombardują bez wyboru bezbronne miasta, zrzucając na ślepo kruszące i zapalające bomby na dzielnice mieszkalne miast i spokojne wsie, nie mające żadnego strategicznego znaczenia.** Burzą lub palą wiele domów mieszkalnych i mienie ludności. Od 2. VII. do 27. VII. amerykańskie bombowce i myśliwce dokonały na miasto Wonsan 12 nalotów, w których brało udział 128 maszyn. Zrzuciły one na ślepo na dzielnice mieszkalne 712 bomb wagi od 50 do 1.000 kg. W wyniku tego bombardowania zostało zburzonych lub silnie uszkodzonych 402 domów mieszkalnych.

W okresie od 2. VII. do 3. VIII. około 20 amerykańskich bombowców i myśliwców 8-krotnie dokonało nalotów na rejon Hynnama, zrzucając na ślepo około dwóch tysięcy bomb. W wyniku tego nalotu zostało całkowicie zburzonych lub spalonych 1.811 domów mieszkalnych.

Od 9 do 19 lipca 24 samoloty amerykańskie 9-krotnie dokonywały nalotów na rejon powiatu Wonczziu w prowincji Kanwon, zrzucając 100 bomb kruszących i zapalających o wadze od 50 do 500 kg. W wyniku tego bombardowania, przeprowadzonego na ślepo, w miastach i wsiach tego powiatu zostały zburzone lub spalone 2.183 domy.

W dniach 15, 16 i 19 lipca sześć amerykańskich bombowców dokonało nalotów na miasto Phentek w prowincji Kengi, burząc 806 domów mieszkalnych. Miasto w 80 proc. zostało zamienione w ruiny.

Wsie powiatu Phiacziu w prowincji Kengi są od 27 czerwca codziennie bombardowane przez samoloty amerykańskie, w wyniku czego, według danych z dnia 29 lipca, zostały spalone 293 zagrody chłopskie.

W dniu 22 lipca bombowce amerykańskie dokonały ponownie nalotu na Phenjan, zrzucając przeszło 70 bomb na gęsto zamieszkałe dzielnice i burząc przeszło 100 domów mieszkalnych. Tegoż dnia została zbombardowana wieś Yanhak, zburzona niemal całkowicie podczas poprzednich bombardowań. Samoloty zrzuciły na tę wieś 27 bomb o wadze od 500 do 1.000 kg. Wieś została zamieniona w zgliszcza.

Pierwsza część raportu komisji przytacza następnie liczne inne fakty barbarzyńskiego bombardowania dzielnic mieszkalnych miast: Phenjan, Seul, Wonsan, Nampho, Hecziu, Phentek, Sariwone, Naname, Hynname i wiele innych miast i wsi Korei.

BURZENIE SZPITALI I INSTYTUCJI KULTURALNO - OŚWIATOWYCH

W rozdziale drugim raportu przytoczone są fakty bombardowania przez lotnictwo amerykańskie szeregu kulturalnych i sanitarnych instytucji Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. **Lotnictwo amerykańskie** — stwierdza się w tej części raportu — **w wyniku umyślnego bombardowania barbarzyńsko burzy i pali szkoły, szpitale, teatry, kluby i inne instytucje kulturalne.**

Spośród 47 chorych, przebywających w jednym ze szpitali — 10 zostało zabitych, 34 ciężko i 3 lekko rannych.

Cztery samoloty amerykańskie, które w dniu 4 lipca dokonały nalotu na osiedle Orenczer, powiatu Dżenczen, prowincji Kengi, **ostrzelały z karabinów maszynowych szkołę powszechną i dwie szkoły średnie.**

W mieście Wonsan wiele gmachów urzędów państwowych, organizacji społecznych i kulturalno - oświatowych zostało zburzonych przez Amerykanów, w tej liczbie szkoły, szpitale, dom kultury, teatr i t. d.

W wyniku nalotu bombowców amerykańskich na Seul w dniu 16 lipca, **w jednej tylko dzielnicy Ensana zostało zburzonych 14 szpitali.**

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)



Amerykańskie lotnictwo bombarduje barbarzyńsko dzielnice mieszkalne. — Na zdjęciu: Ludzie którzy stracili swoje domy i dzieci. Foto-BAZA

W walce o pokój

Zewrzyjmy szeregi dokoła władzy ludowej

Dla każdego kto umie patrzeć, myśleć i czuć, wielki sukces, wielkie zwycięstwo polityczne władzy ludowej, jakim było 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, nie były niespodzianką. Przez wiele lat, w trudzie odbudowy i rozbudowy, w mozole codziennej pracy, coraz szersze kręgi naszego społeczeństwa, porwane bohaterskim przykładem klasy robotniczej, przyłączają się do wielkiego dzieła — do wznoszenia gmachu wolnej, szczęśliwej ludowej ojczyzny.

Władza ludowa stworzyła nam takie warunki pracy i życia, o jakich człowiek pracy nie może nawet marzyć w kapitalistycznym społeczeństwie. Władza ludowa — z ludu i dla ludu — każdym swym posunięciem stwarza coraz to lepsze warunki milionom robotników, pracujących chłopów i inteligencji. Każda ustawa naszego Sejmu jest opracowywana z myślą o ludziach pracy. Rozkwitły nasze miasta, zahuczało tysiące nowych fabryk. Wieś polska zaniedbywana, pogrążona przez wiele wieków w nędzy i ciemnocie, wkroczyła na drogę dobrobytu. Dzieci otrzymały szkoły i troskliwą opiekę, masy pracujące — gospodarz kraju — rozwijają bogatą kulturę narodową, w oparciu o najpiękniejsze postępowe tradycje.

Naród polski wie dobrze, że jedyna droga do szczęścia, do dobrobytu, to ta droga, po której prowadzi go władza ludowa — droga pokojowej, rzetelnej, twórczej pracy. Każdy kto przyłożył cegłę do odbudowy, każdy kto daje wkład we wznoszenie dobrej, szczęśliwej przyszłości nade wszystko pragnie pokoju, gdyż wie, że tylko pokój jest gwarancją lepszego jutra naszego narodu, lepszego jutra całej ludzkości. Hasła pokoju są hasłami całego naszego narodu i z całą świadomością woła dziś nasze społeczeństwo: **„Polacy! W walce o pokój zewrzyjmy szeregi dokoła władzy ludowej! Niech żyje Prezydent Bierut!"**

Umacniając i rozwijając swą władzę ludową, masy pracujące krajów demokracji ludowej wnoszą nowy wkład do walki o pokój.

Wypadek samochodowy Palmiro Togliatti'ego

RZYM (PAP). — Do Rzymu nadeszła wiadomość, że we wtorek na drodze Ivrea — Aosta (w Piemoncie) uległ uszkodzeniu samochód, w którym znajdował się **Palmiro Togliatti**, udający się do Aosty.

Samochód uderzył w barierę przydrożną, gdy kierowca próbował uniknąć zderzenia z samochodem ciężarowym. Togliatti został lekko kontuzjowany w piersi i nogę. Został on skierowany do szpitala w mieście Ivrea, gdzie, jak donosi agencja ANSA — pozostanie dzień lub dwa.

Pomoc gospodarcza ZSRR — podstawą wykonania Planu 6-letniego

Władza ludowa w Polsce wyzwoliła energię twórczą mas pracujących. Od sześciu lat w codziennym, ujętym w ramy planu, trudzie odrabiamy odziedziczone po zaborcach i rodzimych kapitalistach zacofanie, naprawiamy zniszczenia spowodowane wojną i barbarzyństwem hitlerowskiego najeźdźcy.

Jeśli do już osiągniętych rezultatów dodamy wysiłki przewidziane Planem 6-letnim, to przebędziemy więcej, niż połowę drogi, jaka oddzielała przed wojną Polskę pod względem uprzemysłowienia od USA.

Jest więc o co walczyć w najbliższym sześcioleciu. O produkcję przemysłową czterokrotnie większą od przedwojennej, o produkcję rolną o połowę wyższą, niż w r. 1949, roku wysokich urodzajów, o wybudowanie 1.267 wielkich obiektów przemysłowych, oświatowych, mieszkalnych i socjalnych i rozpoczęcie budowy dalszych 138, o podwojenie w porównaniu z rokiem 1949 masy towarowej, przeznaczonej na spożycie ludności, o postęp techniczny, mechanizację pracy, unowocześnienie naszego gospodarstwa narodowego.

Jak wykonać w krótkim okresie sześciu lat zadania na miarę historyczną? V Plenum KC naszej Partii wskazało sposoby ich realizacji. Wśród nich najważniejszym jest zacieśnienie i pogłębienie współpracy gospodarczej z ZSRR.

Mimo naszych wielkich osiągnięć gospodarczych bowiem nie moglibyśmy sobie postawić tak wielkich i trudnych zadań, gdyby nie wszechstronna, braterska pomoc socjalistycznej potęgi gospodarczej, jaką jest Związek Radziecki.

Przewidujemy przecież w Planie 6-letnim intensywną rozbudowę przede wszystkim ciężkiego przemysłu, co wymaga wysokiego poziomu techniki i organizacji pracy, kadr inżynierów - konstruktorów i projektantów o najwyższych kwalifikacjach oraz bogatego doświadczenia w dziedzinie wielkiego budownictwa przemysłowego.

Tych wszystkich walorów nam brak. **W Polsce kapitalistycznej bowiem wszystkie większe fabryki, prócz Stalowej Woli i Mościc budowały kapitalistyczne koncerny państw zachodnich, które uprawiały u nas kolonialny wprost wyzysk, ograniczały rozwój techniki, nie dopuszczały do kształcenia konstruktorów i projektantów.**

Wszystko to lapidarnie sformułował tow. wicepremier Minc na V Plenum, mówiąc: **„Bez tych radzieckich dostaw inwestycyjnych nie możliwe byłoby przedstawienie takiego projektu Planu 6-letniego, jaki obecnie Plenum przedstawiamy, tzn. projektu opartego o wielki program inwestycyjny".**

Dla zrozumienia znaczenia tych słów należy przypomnieć, że wśród kilkudziesięciu zakładów przemysłowych, jakie ZSRR dostarczy nam w ciągu sześciolecia, znajduje się pełne wyposażenie wraz z dokumentacją techniczną takich obiektów, jak Nowa Huta, fabryka traktorów, fabryki samochodów ciężarowych i osobowych, huta stali szlachetnych, zakłady budowy ciężkich maszyn, cementownia, fabryka sztucznego kauczuku, wytwórnia łożysk kulkowych, elektrownie, walcownie, wyposażenie techniczne kopalń, fabryki kluczowych wytworów przemysłu chemicznego — kwasu siarkowego i sody, przędzalnie i inne.

Właśnie Nowa Huta umożliwia nam podwojenie produkcji stali, a więc rozbudowę przemysłu maszynowego, kolejnictwa, wykonanie wielkiego programu inwestycyjnego; uruchomienie wielkiej cementowni jest jedną z podstaw naszego planu budownictwa; fabryki kwasu siarkowego i sody warunkują olbrzymi rozwój przemysłu chemicznego, a zakłady produkcji traktorów i fabryki nawozów sztucznych — przebudowę rolnictwa i wydatne podniesienie jego wydajności itd.

Radzieckie dostawy inwestycyjne są zatem podstawą realności Planu 6-letniego. Stanowią one jednocześnie dla naszej gospodarki narodowej potężny zastrzyk najnowocześniejszej techniki. Wyposażają nas w zakłady produkcyjne o wielkich zaletach technicznych, będących często wynikiem wieloletniej pracy najwybitniejszych specjalistów i następstwem wielokrotnych ulepszeń.

Związek Radziecki dostarczy nam ponadto wzorcowe maszyny dla przemysłu i rolnictwa, jak np. kombajny węglowe, ciężkie wrębiarki, ładowarki, kombajny zbożowe, buraczane i lniarskie, kopaczki i sadzarki ziemniaków itp., które będziemy produkować na podstawie radzieckich licencji.

Zapoznanie się naszych inżynierów i techników z najznakomitszą w świecie, radziecką dokumentacją techniczną, z radzieckimi metodami fabrykacyjnymi, przyjazdy najwybitniejszych specjalistów ZSRR do Polski oraz praktyki, jakie odbywają polscy inżynierowie, technicy i wykwalifikowani robotnicy w Związku Radzieckim — to wspaniałe sposoby doszkalania naszych kadr technicznych, przygotowania ich do realizacji Planu 6-letniego.

Wszystko to wyjaśnia należycie wypowiedź tow. Minca na V Plenum: **„Bez tej pomocy radzieckiej niemożliwe byłoby przedstawienie Plenum takiego projektu planu, jaki obecnie przedstawiamy, tzn. planu zakładającego urzeczywistnienie wielkiego postępu technicznego".**

Dodajmy, że bez postępu technicznego Plan 6-letni byłby niewykonalny, bo bez mechanizacji pracy w przemyśle węglowym np. nie bylibyśmy w stanie wydobyć w r. 1955 100 milionów ton węgla, stanowiącego źródło energii dla całego przemysłu i komunikacji, główny artykuł naszego eksportu, ważny surowiec przemysłu chemicznego.

Bez mechanizacji rolnictwa niemożliwa byłaby socjalistyczna przebudowa wsi i znaczny odpływ sił roboczych do miast, niezbędny dla pełnego wzrostu zatrudnienia poza rolnictwem, konieczny dla rozwoju przemysłu, budownictwa i transportu i td.

Wreszcie umowy gospodarcze ze Związkiem Radzieckim z czerwca br. zapewniają nam niezbędną dla wykonania Planu 6-letniego bazę surowcowo - materiałową, przewidują dostawę potrzebnej ilości rudy żelaznej, bawełny, metali kolorowych, paliw płynnych i setek innych surowców i materiałów oraz zapewniają planowy zbyt naszych artykułów eksportowych.

Przytoczmy znów słowa tow. Minca: **„...w oparciu o te ostatnio podpisane umowy, możliwe się stało skonstruowanie takiego projektu Planu 6-letniego, jaki obecnie jest przedstawiony Plenum, tzn. planu opartego o mocne zaplecze surowcowe i materiałowe i dzięki temu mogącego zakładać szybkie i śmiałe tempo rozwoju".**

Dla pełnego wyobrażenia o pomocy ZSRR w realizacji naszego Planu 6-letniego przypomnijmy, że Związek Radziecki udzielił nam kredytu w wysokości 2,2 miliarda rubli, który spłacać będziemy, gdy dostarczone nam przez ZSRR zakłady przemysłowe będą już produkowały i dawały zyski.

Nasze stosunki z krajem zwycięskiego socjalizmu są jaskrawym przeciwieństwem tego, co dzieje się w świecie kapitalistycznym, gdzie rządzi prawo wyzysku i przemocy. Nasze stosunki z ZSRR opierają się na wspólnocie ideologicznej oraz wspólnej walce o pokój i triumf socjalizmu. Dlatego też Polska w realizacji 6-letniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu opiera się o braterską pomoc pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

J. F. Ch.

Imię towarzysza Lahaut

jest dziś i pozostanie przez pokolenia sztandarem bojowym walki o wolność

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Ochaba nad grobem Julien Lahaut

BRUKSELA (PAP). — Jak już podaliśmy nad trumną Julien Lahaut przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, zamordowanego przez bandytów faszystowskich przemawiali również delegaci zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych. W imieniu PZPR sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab powiedział:

„Towarzyszki i Towarzysze!

Z bólem, gniewem i oburzeniem przyjęli robotnicy Polski wstrząsającą wiadomość o podłym zamordowaniu przez faszystów towarzysza Julien Lahaut, którego imię otoczone było szacunkiem i poważaniem nie tylko w Belgii, ale i w międzynarodowym ruchu robotniczym. Masy pracujące Polski widzą w tym bestialskim czynie faszystów nową, szczególnie nikczemną próbę sterroryzowania bojowników o pokój i socjalizm. Widzą w nim szczególnie nikczemne próby przeszczepienia metod amerykańskich gangsterów i opryszków hitlerowskich do Waszego pięknego kraju szczycącego się wysoką kulturą i starymi tradycjami wolnościowymi.

Masy pracujące Polski, które do czasu wyzwolenia naszej ziemi przez zwycięską Armię Radziecką w ciągu długich 10-leci odarte były z wszelkich praw politycznych i musiały walczyć z wrogiem klasowym w warunkach niesłychanego ucisku i wyzysku, znają dobrze zwierzęce oblicze imperializmu i jego agentów. Równocześnie wiedzą z własnego doświadczenia, **że nie ma takiej siły, która mogłaby wstrzymać marsz zjednoczonego ludu, że terror faszyzmu nie świadczy o jego sile, lecz o słabości, wiedzą, że krew męczenników proletariatu budzi do walki tysiące nowych bojowników, cementuje jedność ludu w proteście i walce z ciemnymi siłami umierającego świata wyzysku, ucisku, barbarzyństwa i wojny. Kto życie swoje składa w ofierze, w walce o wolność, ten nie umiera, lecz żyje wiecznie w pamięci ludu pracującego, a imię jego staje się sztandarem bojowym, skupiającym wszystkich ludzi uczciwych, wszystkich, którym droga jest wolność człowieka i szczęście ludzkości.**

Takim sztandarem bojowym jest dziś i przez pokolenia pozostanie imię towarzysza Julien Lahaut, wielkiego trybuna belgijskiego ludu pracującego, imię wielkiego żołnierza wolności, który całe swoje życie poświęcił dla szczęścia swego ludu, wskazując mu, jak walczyć o pokój i socjalizm.

Masy pracujące Polski łączą się z Wami w walce o utrwalenie pokoju przeciw amerykańskim podżegaczom wojennym i nie wątpią, że lud belgijski wierny ideałom Julien Lahaut spełni godnie swoje zadanie wysuniętego oddziału potężnego, międzynarodowego frontu obrońców pokoju światowego.

W imieniu KC PZPR i mas pracujących Polski Ludowej delegacja nasza składa najgłębszy hołd pamięci towarzysza Julien Lahaut, którego bohaterskie życie i męczeńska śmierć będzie również dla polskiej klasy robotniczej nowym bodźcem w naszej wytężonej pracy nad zbudowaniem socjalizmu, nad wzmocnieniem więzów międzynarodowej solidarności proletariackiej w walce o zwycięstwo wielkiej sprawy Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina."

Haniebna napaść USA na Koreę

wywołuje fale gniewu i oburzenia

we wszystkich krajach świata

Przemówienie J. Malika w Radzie Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1-szej)

wiadomo, **że reżim Li Syn Mana został narzucony narodowi koreańskiemu.** Wszyscy wiedzą, że monopoliści amerykańscy przekształcili Koreę Południową w amerykańską kolonię, rządzoną przez gauleiterów amerykańskich, którzy traktowali Koreańczyków jak niewolników.

Malik podkreślił, że **po kapitulacji Japonii, gdy nad Koreą zabłysło słońce wolności, sytuacja ukształtowała się zupełnie inaczej w Korei Północnej i w Korei Południowej. Korea Północna odzyskała istotnie wolność. Przeprowadzono tam reformę rolną, rozwinęła się nauka i kultura. Tymczasem w Korei Południowej Li Syn Man pod ochroną bagnetów amerykańskich począł przekształcać kraj w kolonię USA, dławić wolność ludu i więzić tysiące patriotów.** Amerykańscy monopoliści zagarnęli tam kopalnie wolframu i inne bogactwa naturalne. Amerykańska polityka dezindustrializacji miała na celu przekształcenie Południowej Korei w rynek zbytu dla amerykańskich towarów przemysłowych. 80 proc. chłopów nie miało tam ziemi i pracowało w charakterze poddanych w zubożałej gospodarce rolnej. Wzrastało bezrobocie, pogłębiał się analfabetyzm i ginęła bogata kultura koreańska. W następstwie polityki USA lud Południowej Korei znalazł się w cięższej sytuacji niż pod rządami Japończyków.

Jednakże — jak stwierdził Malik — **reżim terroru w Południowej Korei nie mógł zniszczyć demokratycznej woli ludu, który razem z północnymi Koreańczykami wybrał swych przedstawicieli do Zgromadzenia Narodowego. Południowi Koreańczycy nie popierali reżimu Li Syn Mana i od samego początku przeciwstawiali się monopolistom amerykańskim. Gdy wojna w Korei przekształciła się w powszechną wojnę narodu koreańskiego o wyzwolenie. — blisko 800 tysięcy młodych ludzi wyraziło chęć walki na froncie, odpowiadając w ten sposób na agresję amerykańską.**

Stany Zjednoczone chcą rozszerzyć wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu i podporządkować nie tylko Południową Koreę, lecz i cały kraj amerykańskim monopolistom i gauleiterom. Amerykańskie siły zbrojne umyślnie bombardują rozwinięte okręgi przemysłowe Północnej Korei, gdyż Stany Zjednoczone nie chcą wyrzec się zyskownego panowania w tym kraju. Jednakże **żaden naród nie chce żyć pod takim panowaniem.**

Rada Bezpieczeństwa, zamiast maskować akcję USA pod szyldem ONZ, powinna — podkreślił mówca — **umożliwić narodowi koreańskiemu samodzielne rozstrzygnięcie swych losów. Rada Bezpieczeństwa powinna wysłuchać przedstawicieli obu stron.**

Nie wolno tolerować, by Stany Zjednoczone — ciągnął Malik — **maskowały agresywną akcję kolonialną przeciwko ludom Korei, Chin, Vietnamu i innych krajów Dalekiego Wschodu. Narody Europy potępiają Stany Zjednoczone za ich akcję w Korei. Do ONZ nadchodzi codziennie mnóstwo depesz, w których znajduje wyraz rzeczywista opinia narodów świata. Dopóki Stany Zjednoczone nie wyrzekną się swych agresywnych działań przeciwko narodowi koreańskiemu i innym narodom Azji, wszelkie ich deklaracje w sprawie wolności narodów itp. będą jedynie obłudą.**

Na zakończenie *Malik oświadczył,* **że jedynie drogą wycofania wojsk cudzoziemskich można położyć kres krwawej agresji USA i uzyskać pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej.**

Następne posiedzenie Rady odbędzie się 25 sierpnia.

Wyzwolenie wyspy Siang przez Armię Ludową Chin

PEKIN (PAP). — *Chińska Armia Ludowa wyzwoliła wyspę Siang,* położoną koło wybrzeża prowincji Fukien o 70 km na północny wschód od Fuczou. W toku walk zatopiono kilka kuomintangowskich statków patrolowych i rozbito doszczętnie garnizon kuomintangowski wyspy.

Młodzież duńska zwiedziła Łódź

Wczoraj gościła w Łodzi 20-osobowa grupa Duńczyków — członków Związku Komunistycznej Młodzieży Duńskiej. Przyjechali oni do Polski na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP i po dwutygodniowym pobycie w Zakopanem na wczasach, zwiedzili Kraków, Oświęcim, Katowice. Dziś rano udadzą się do Warszawy a stamtąd do Szczecina.

W Łodzi młodzież duńska zwiedziła żłobki i przedszkole przy zakładach pracy ZPB im. Harnama i ZPDz. im. Ofiar 10 Września. W godzinach popołudniowych nastąpiło serdeczne spotkanie z młodzieżowym aktywem Łodzi i młodzieżowymi przodownikami pracy. Następnie młodzież duńska zwiedziła kolonie dla dzieci w Bełchatowie.

Młodzieżowcy duńscy pełni są podziwu dla urządzeń socjalnych i dla tempa odbudowy naszego kraju.

Bestialstwa żołdaków Mac Arthura w Korei

cynicznym pogwałceniem praw międzynarodowych

Raport Koreańskiej Komisji do badań strat i rejestracji zbrodni amerykańskich

(Dokończenie ze str. 1-szej)

dwa zakłady naukowe, kościół katolicki i dom dziecka.

W wyniku chaotycznego bombardowania i obstrzału, dokonanego przez lotnictwo amerykańskie nad miastem Hynnama, zostały zburzone w okresie od 2 lipca do 3 sierpnia: technikum chemiczne, szkoły powszechne Nr 3 i 4, teatr „Heban", biblioteka, poliklinika, prewentorium gruźlicze, laboratorium epidemiczne, gmach miejskiej rady narodowej, gmach „Partii Pracy", jak również inne gmachy państwowe, partyjne i społecznych organizacji.

Raport przytacza szereg innych faktów, świadczących o tym, że **dla agresorów amerykańskich nie ma nic świętego i że bombardują oni bez wyboru wszystko: — od klubów i teatrów począwszy aż do żłobków i ogródków dziecięcych włącznie.**

MORDOWANIE LUDNOŚCI CYWILNEJ

W rozdziale II raportu zebrane zostały fakty, dotyczące mordowania ludności cywilnej w wyniku barbarzyńskich bombardowań.

Lotnictwo amerykańskie poddawało bombardowaniu i ostrzeliwaniu z pokładowych działek i karabinów maszynowych dzielnice mieszkalne, instytucje kulturalne i inne instytucje o znaczeniu pokojowym, nie mające nic wspólnego z obiektami wojskowymi, powodując przy tym liczne ofiary wśród spokojnej ludności — w tej liczbie wśród kobiet i dzieci. Lotnicy amerykańscy ostrzeliwują nawet kobiety, piorące bieliznę nad rzekami, chłopów pracujących na polach.

W okresie od 1 do 27 lipca amerykańskie bombowce i myśliwce dokonały 12 nalotów na Wonsan, bombardując miasto i ostrzeliwując je z broni pokładowej. W wyniku powyższego zostało zabitych 1.647 osób cywilnych, w tej liczbie 739 kobiet i 325 dzieci, zraniono zaś 367 osób.

13 lipca samoloty amerykańskie zbombardowały ośrodek szpitalny w Wonsan, powodując zburzenie dwóch lecznic i śmierć przeszło 170 robotników i kilkudziesięciu pracowników ośrodka, przebywających w tych gmachach.

3 lipca cztery samoloty amerykańskie ostrzelały na terenie powiatu Bonsan, prowincji Hwanhe chłopów, pracujących na polach, zabijając 10 z nich i raniąc ośmiu.

W dniach 3, 4, 6, 7 i 8 lipca kilkadziesiąt amerykańskich bombowców i myśliwców bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych dzielnice mieszkalne miasta Nampo [illegible] 400 osób spośród ludności cywilnej.

20 lipca sześć amerykańskich bombowców dokonało nalotu na Phenjan i rzuciło na mieszkalne dzielnice około 80 bomb. W wyniku tego bombardowania zostało zabitych 65 cywilnych osób.

W wyniku chaotycznego bombardowania w dniu 22 lipca dzielnic mieszkalnych miasta Naname, poniosło śmierć 135 osób, zostało ranych 177 osób, w tym wiele kobiet i dzieci.

23 lipca kilkadziesiąt bombowców amerykańskich zrzuciło na dzielnice mieszkalne Phenjanu 162 bomby, zabijając 439 osób cywilnych.

W raporcie komisji zostało przytoczonych kilkadziesiąt innych faktów bestialskiego mordowania spokojnych mieszkańców miast, osiedli robotniczych, wsi i osad rybackich przez lotnictwo amerykańskie.

CELOWE NISZCZENIE FABRYK I ZAKŁADÓW PRACY

W dalszym ciągu raport przytacza fakty **umyślnego burzenia przez lotnictwo amerykańskie fabryk i zakładów pracy Korei,** a to w celu zniszczenia gospodarki narodowej i skazania narodu koreańskiego na nędzę.

NARÓD KOREAŃSKI NIE ZAPOMNI I NIE PRZEBACZY KRWAWYCH ZBRODNI AMERYKAŃSKICH INTERWENTÓW

W miarę pogarszania się sytuacji amerykańskich interwentów w Korei, [illegible] nieludzki sposób wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, [illegible] okrucieństwem przełamać jego wolę zwycięstwa.

Lecz amerykańscy kolonizatorzy powinni pamiętać, że naród koreański nigdy nie przebaczy krwawych zbrodni, dokonanych na terytorium Korei. Nigdy nie przebaczy tego pogwałcenia praw [illegible], mordowania naszych dzieci, matek i ojców.

Interwenci amerykańscy i ich [illegible] za dokonane przez nich zbrodnie.

Ukochany przywódca — niezłomny bojownik o wolność i sprawiedliwość społeczną

Robotnicy belgijscy o tow. Julien Lahaut

Wśród robotników z krajów kapitalistycznych, którzy powracając z pobytu na wczasach w Zakopanem przez dwa dni byli gośćmi łódzkich włókniarzy spotkaliśmy dwóch Belgów — włókniarzy — **Mathieu Lemarchanda** z Brukseli i **Henri Malschaerta** z Liège. Oczywiście rozmowa nasza zeszła na temat ostatnich wydarzeń w Belgii i na osobę zamordowanego przed kilku dniami **Julien Lahaut, przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii.**

— Pierwszy raz ujrzałem tow. Lahaut — mówi tow. Malschaert — przed czterema laty, gdy przemawiał podczas święta prasy w Brukseli na wiecu, urządzonym ku uczczeniu naszego pisma partyjnego „Drapeau Rouge". Pięknie przemawiał. Był wspaniałym, płomiennym mówcą, mającym wielki dar przekonywania słuchaczy. Jego serdeczny stosunek do ludzi, niezłomna postawa w ciągu 50 lat walki o prawa świata pracy, ofiarność i poświęcenie dla sprawy klasy robotniczej, budziły w nas wszystkich, zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych robotnikach ogromny szacunek i głęboką miłość.

— Rozmawiałem z nim kilkakrotnie — opowiada tow. Lemarchand. — Podczas strajków tow. Lahaut zjawiał się na najbardziej zagrożonych odcinkach i swoją postawą zachęcał nas do wytrwania [illegible].

— Tow. Lahaut urodził się w Seraing 6 września 1884 r. — mówi dalej tow. Lemarchand. — Był robotnikiem w fabryce metalowej. Już jako 15-letni chłopiec brał czynny udział w akcjach strajkowych. Od roku 1924 poświęcił się całkowicie pracy partyjnej. Był wtedy deputowanym komunistycznym z gminy Seraing i komunistycznym radcą sejmu prowincjonalnego w Liège, został aresztowany i uwięziony w 1935 roku za organizowanie masowych akcji protestacyjnych przeciw napaści faszystów na Abisynię. Podczas okupacji hitlerowskiej Lahaut przeprowadza w Liège strajk 100 tysięcy metalowców, [illegible] hitlerowskim terrorowi. W czerwcu 1941 r. został aresztowany przez gestapo i osadzony w cytadeli.

[illegible] Lahaut [illegible] Mathausen, Buchenwald oraz innych.

Ostatnie lata, to lata niestrudzonej walki o jedność belgijskiej klasy robotniczej, o demokrację, pokój — to lata zaciętych zmagań z belgijskimi monarcho-faszystami.

— Te cztery kule które śmiertelnie ugodziły tow. Lahaut, były pochodzenia amerykańskiego. Wiadomo, w czyim cieniu działają bandyci monarcho-faszystowscy — wiadomo, że służą imperialistom i podżegaczom wojennym. Nasza Partia, cały nasz lud pracujący, odczuł boleśnie cios, jaki nam zadano. Belgia straciła swojego najlepszego syna, patriotę, najbardziej oddanego sprawie ludu belgijskiego.

— Pisząc do swojej gazety — oświadcza tow. Malschaert — **przekazuję naszym czytelnikom nasze gorące zapewnienie, że my, robotnicy belgijscy, nie załamiemy się pod tym ciosem, lecz przeciwnie, [illegible] walkę przeciwko zbrodniarzom faszystowskim. Będziemy bronić i walczyć o jedności front klasy robotniczej w Belgii — wprowadzając w ten sposób w życie wskazania tow. Lahaut. Nie zapomnimy swojego ukochanego przywódcy, wiernego ucznia nauki Lenina i Stalina. Będziemy walczyć i zwyciężymy w walce o ideę, za którą oddał swe życie Julien Lahaut!**

Nowy konkurs „Głosu"

„Co jest w tym niemożliwego?"

Począwszy od dn. 25 bm. będziemy zamieszczali codziennie rysunki, zawierające „niemożliwy" lub co najmniej „nieprawdziwy" szczegół sytuacyjny, którego odgadnięcie będzie właśnie zadaniem uczestników konkursu.

Wśród czytelników, którzy w terminie do dn. 15 września nadeślą trafne rozwiązania, zostanie rozlosowanych wiele cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, serwis stołowy i zegar-budzik.**

24 sierpnia

Z życia Partii

Uwaga, sekretarze!

Komitet Dzielnicowy „Śródmiejska" zawiadamia, że dziś o godzinie 16.30 w lokalu KD odbędzie się narada sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

Powrót dzieci z Karpacza

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Oddział w Łodzi zawiadamia, że dzieci z Kolonii i z Domu Turnusowego w Karpaczu wracają dnia 27 sierpnia 1950 r. o godzinie 19.05 na dworzec Łódź - Kaliska.

—x—

Zapisy do Liceum Mierniczego

Zapisy kandydatów do Państwowego Liceum Mierniczego w Łodzi, Piotrkowska 114 odbywają się codziennie od godz. 16 do 18, do dnia 25 sierpnia r. b.

W walce o socjalistyczną kulturę handlu uspołecznionego

MHD musi jak najrychlej usunąć usterki i braki w swej działalności

Sprawy **rozwoju sieci sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego**, należytego ich rozmieszczenia, zgodnie z potrzebami mieszkańców, równomiernej dystrybucji — oto zagadnienia, które poruszone zostały na wczorajszym **posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.**

Miejski Handel Detaliczny, rozwijający się dość szybko w naszym mieście nie zdołał jednak uniknąć **błędów i braków.** Było ich sporo i nie zawsze zdołano zapobiec im w porę, nie zawsze zajmowano się palącymi brakami i trudnościami. Nieraz zdarzało się, że dyrekcja MHD kładła nacisk na niedociągnięcia mało istotne, które można było łatwo usunąć w porozumieniu z Wydziałem Handlu R. N.

Weźmy na przykład sprawę otwierania nowych sklepów MHD na peryferiach miasta i w śródmieściu. Dyrekcja MHD twierdziła często, że nie może w terminie uruchomić sklepów ze względu na brak lokali. Tymczasem okazuje się, że przyznane lokale często tygodniami stały wolne, nieremontowane i nikt się nimi nie zajmował. Rozwój sieci sklepów MHD nie był planowy, brakło współpracy z Wydziałem Handlu, nie badano terenu ani jego potrzeb.

Następnym zagadnieniem była sprawa **niewłaściwego asortymentu towarowego w sklepach.** I tu MHD wykazał brak znajomości potrzeb mieszkańców. Nie uwzględniono tego, że sklepy na peryferiach winny posiadać nieco inny asortyment, niż sklepy w śródmieściu, że artykuły, znajdujące w śródmieściu chętnych nabywców nie są częstokroć poszukiwane na przedmieściu. Nie znalazło również należytego odbicia w pracy Miejskiego Handlu Detalicznego zagadnienie doboru kadr, sprawy szkolenia zarówno zawodowego jak i ideologicznego. Współzawodnictwo pracy, ruch brygad wzorowych także były w MHD zaniedbane.

Miejski Handel Detaliczny nie zwrócił uwagi na **tworzenie sieci punktów usługowych, na ożywienie handlu ulicznego przez urządzanie kiosków i punktów wózkowej sprzedaży owoców oraz warzyw, co byłoby możliwe do zrealizowania.**

Przy omawianiu zagadnień, związanych z handlem uspołecznionym, poruszono również sprawę **targowisk miejskich,** które dotychczas na naszym terenie nie spełniały swych zadań. Targowiska miejskie winny stać się ośrodkiem wymiany produktów między miastem a wsią, należy więc dbać o ich estetyczne urządzenie, o wyposażenie istniejących hal towarowych i budowę nowych, na co przewidziane są kredyty inwestycyjne.

W toku dyskusji głos zabierali m. in. tow. tow. **Mikołajczykowa, Ginsbert, Wróblewski, Bugajski, Palenker, Zaruski.** Podsumował dyskusję przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Łodzi, **tow. Minor,** który stwierdził, że niedociągnięcia Miejskiego Handlu Detalicznego spowodowane zostały nieodpowiednią pracą Dyrekcji MHD, brakiem właściwej polityki kadrowej:

— Miejski Handel Detaliczny cechował brak planu przy otwieraniu nowych sklepów — stwierdził tow. Minor. — Nie umiano stworzyć **nowych kadr,** nie przygotowywano na czas pomieszczeń sklepowych. Zadaniem naszym, Prezydium Rady Narodowej, będzie **kontrola działalności dyrekcji MHD,** ale nie kierowanie nią. Powinniście przychodzić do nas z istotnymi trudnościami, a nie zarzucać nas drobnymi bolączkami. Winniście zwrócić baczniejszą uwagę na to, czego dotychczas nie dostrzegaliście: na działalność wroga klasowego na odcinku handlu uspołecznionego. —

Tow. Minor zwrócił także uwagę na konieczność **uruchamiania na przedmieściach sklepów wielobranżowych,** na powiązanie pracy MHD z Wydziałem Handlu i Miejską Komisją Planowania Gospodarczego, na odpowiednie przystosowanie lokali nowootwieranych sklepów do potrzeb danej dzielnicy, na planowe zapotrzebowanie towarów i konieczność planowania finansowego, co w MHD nie znalazło należytego odbicia. Należy także zaktywizować oddziały handlu przy Dzielnicowych Radach Narodowych, które muszą odtąd bardziej ściśle współpracować z Wydziałem Handlu przy Prezydium R. N.

(Sylw.)

Odczyt uczonych radzieckich

Dziś, dnia 24 sierpnia br. o godz. 12, w sali Polikliniki Chorób Zawodowych, ul. Narutowicza 96, odbędzie się odczyt uczonych radzieckich, dr Biriukowa na temat „PODSUMOWANIE SESJI O NAUCE PAWŁOWA" i dr Engelgandta na temat „WSPÓŁCZESNE ZDOBYCZE BIOCHEMII".

Doszkalanie przy warsztacie

podniesie kwalifikacje zawodowe robotników nie wykonujących baz akordowych

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego w trosce o pomyślną realizację zadań Planu 6-letniego powołał do życia **specjalne ekipy, mające na celu niesienie pomocy robotnikom, nie posiadającym wystarczających kwalifikacji zawodowych i nie wykonującym z tego powodu baz akordowych.** Ekipy te złożone są z najlepszych **majstrów-fachowców, którzy przez odpowiednie pogadanki i rady, udzielane przy warsztacie, będą starali się podnieść kwalifikacje zawodowe niewykwalifikowanych robotników.** Ekipy te szczególną opieką otoczą zakłady, które na skutek niewykonywania przez robotników baz akordowych mają trudności na odcinku wykonywania planów produkcyjnych.

Ekipy te prócz pomocy dla niewykonujących baz robotników będą miały za zadanie zapoznanie się z organizacją pracy powierzonych ich opiece zakładów, a jednocześnie wskazanie przejawów złego stylu pracy, powodującego osiąganie gorszych wyników w produkcji.

Trzy takie ekipy przystępują już dziś do pracy na okres jednego miesiąca. Rozpoczną one pracę **w ZPB im. Kunickiego, ZPB im. Marchlewskiego oraz w ZPB w Dzierżoniowie.**

W skład ekipy, wydelegowanej do Zakładów im. Kunickiego, wchodzą **tow. Henryk Sienkiewicz** z Zakładów im. Rewolucji 1905 roku, **tow. Władysław Adams** z Zakładów im. Harnama, **tow. Marian Jędrzejczyk** z ZPB im. Okrzei, oraz **tow. Franciszek Szymczak** z Zakładów im. Kunickiego. W ekipie, pracującej na terenie Zakładów im. Marchlewskiego pracować będą **tow. Stefan Chejnia** z Zakładów im. Armii Ludowej, **tow. Stanisław Suchodolski** z Zakładów im. Kunickiego oraz **tow. Feliks Podleśny** z Zakładów im Dzierżyńskiego. Do Dzierżoniowa wydelegowano **tow. Stefana Czarmińskiego** z Zakładów im. Stalina, **tow. Bolesława Kośnego** z Zakładów im. Marchlewskiego i **tow. Teodora Ende** z Zakładów im. I. Dywizji Kościuszkowskiej.

Wszyscy ci towarzysze są wielokrotnymi przodownikami pracy i dobrymi fachowcami, nie należy więc wątpić, że praca ich przyniesie realne wyniki.

Kartofle z makaronem



Mój stary znajomy, Alojzy Grzybek, należy do stałych klientów tzw. zakładów zbiorowego żywienia.

— Znam — powiada — jak swoje 10 palców i stołówki PSS, i PDT, i Łódzkich Zakładów Gastronomicznych. Od kiedy stałem się powtórnie kawalerem (żona Grzybka wyjechała na wczasy), chodzę po tych zakładach zbiorowego żywienia. I dlatego stwierdzam, że jeszcze trochę wody upłynie w Łódce, zanim te pożyteczne placówki zdobędą sobie całkowite uznanie stołówkowej publiczności!

— O, cóż za pesymizm! — zdziwiłem się.

— Pesymizm? Ano, weźmy przykład. Przed kilku dniami poszedłem do „Romy", która cieszy się na ogół dobrą opinią. W jadłospisie figurowało: „obiad popularny — krupnik, boczek; obiad klubowy — zupa ogórkowa, kotlety, budyń". Wybrałem obiad klubowy, bo ani krupniku, ani boczku nie lubię. Tymczasem przyniesiono mi krupnik, boczek i piwo, tłumacząc się tym, że... budyniu zabrakło. No, to po co — zapytuję „Romę" — te wszystkie potrawy umieszczone są w jadłospisie? Jeśli którejś z nich zabraknie, powinno się je wykreślić!

W rezultacie za obiad popularny zapłaciłem tyle, ile za klubowy, bo piwa i tak nie wypiłem.

— No, jeden wypadek nie usprawiedliwia jeszcze twego zniechęcenia! — zauważyłem „pouczająco".

— Żeby tylko jeden! A w „Gospodzie Ludowej" na przykład panuje zwyczaj, że na drugie danie otrzymuje się przeważnie mięso, a do tego kartofle i kaszę, albo kartofle i makaron! Żaden z gości nie zjada obydwu tych potraw na raz, no, bo spróbuj zjeść kartofle z makaronem!

— Masz rację! Należało by spytać klienta, czy woli kartofle, czy makaron do drugiego dania.

— Mam jeszcze poza tym zastrzeżenia co do smaku potraw, wydawanych ostatnio w „Gospodzie" — żalił się Alojzy. — Nie można powiedzieć, aby obiady te były smacznie przyrządzane!

Wydaje mi się, że jednak zakłady zbiorowego żywienia mogły by bardziej interesować się życzeniami konsumentów!

Hipolit Smutny

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Tryb „urzędowania"

Tow. H. Wilk pisze: „W dniu 14 lipca br. moja współtowarzyszka pracy, ob. Rybicka, udała się do Zarządu Nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej, aby załatwić sprawę remontu domu przy ul. Bandurskiego 28. Podanie w tej sprawie zostało złożone po raz pierwszy jeszcze w ubiegłym roku, a powtórnie tego roku. Tymczasem nie tylko, że nie udzielono jej żadnej odpowiedzi, ale nawet urzędnik (imię i nazwisko znane Redakcji) wyprosił ob. Rybicką za drzwi. Zapytuję, czy tak powinien postępować pracownik instytucji, mającej dbać o interesy świata pracy?..."

Na to samo pytanie oczekujemy odpowiedzi od kierownictwa Zarządu Nieruchomości.

Stołówka, nie spełniająca swego zadania

Tow. T. Saar pisze: „Stołówka PSS w naszych ZPB im. Marchlewskiego pozostawia wiele do życzenia. Obiady są niesmaczne, często podawane w sposób niechlujny. Zdarza się nawet, że ryba bywa niewypatroszona, a kawę nabiera się kubkiem. Chleb kraje się w ten sposób, że z jednej strony nie można wcale włożyć kromki do ust, tak jest gruby, a z drugiej strony znów cieniutki, niby papier. Każdy tylko talerz odstawia, bo nie może zjeść obiadu. Poza tym cena obiadu popularnego u nas wynosi 85 zł., podczas gdy w Gospodzie Ludowej — 80 zł..." —

W ZPB im. Marchlewskiego istnieje, jak nam wiadomo, komisja stołówkowa, która wraz z radą zakładową winna interesować się działalnością stołówki i wpływać odpowiednio na kierownictwo PSS. Oczekujemy wyjaśnień ze strony PSS, rady zakładowej ZPB im. Marchlewskiego i komisji stołówkowej.



Prace przy budowie gmachu szkoły podstawowej przy ul. Wólczańskiej szybko posuwają się naprzód. PPB oddział Nr 3 przyśpiesza tempo robót, aby w dniu 1 września szkoła mogła otworzyć swe podwoje dla dzieci robotniczej Łodzi. W tych dniach do budynku mają być sprowadzone ławki i pomoce szkolne.

Śladem naszych korespondencji

O właściwy stosunek do słusznej krytyki

Dnia 5 b. m. **tow. Świtoń z ZPB im. Stalina** zwrócił w swej korespondencji uwagę na fakt niszczenia przez bawiące się dzieci cennego materiału budowlanego, który leży bez dozoru tuż obok parku Źródliska, a pochodzi z rozbiórki muru, otaczającego część parku. W związku z tym Prezydium Rady Narodowej nadesłało odpowiedź, w której wydział ogólny powiadamia, iż większość cegieł z rozebranego, murowanego ogrodzenia zabrało Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze. Na miejscu pozostawiono 4 tys. sztuk, które użyte będą do budowy ogrodzenia posesji przy zbiegu ulicy Targowej i Fabrycznej.

Nie kwestionujemy konieczności pozostawienia potrzebnych cegieł, wydaje nam się jednak wskazane, aby odpowiedni wydział Rady Narodowej zabezpieczył je i nie dopuszczał do systematycznego ich niszczenia przez bawiące się w pobliżu dzieci.

* * *

Tow. Kurzawa z PZJG im. Wróblewskiego omówił w swej korespondencji sprawę niewykorzystania w tych zakładach części parku maszynowego. W odpowiedzi na te słuszne uwagi otrzymaliśmy od kierownictwa zakładów wyjaśnienie, które właściwie niczego nie wyjaśnia, a stanowi tylko potwierdzenie stawianych zarzutów.

„Suszarka bębnowa — czytamy w owym wyjaśnieniu — **nie nadaje się do produkcji z uwagi na brak odpowiedniego asortymentu; urządzenia do filmu znajdują się u nas w depozycie do dyspozycji Centralnego Zarządu Przem. Jedwabniczo - Galanteryjnego; kotły ruchome zostaną przekazane dyrekcji Roszarń Lnu i Konopi" itd. itd.**

Kiedy wreszcie — nasuwa się pytanie—dyrekcja ZPJG im. Wróblewskiego, miast zbywać redakcję ogólnikowymi wyjaśnieniami, zainteresuje się tą sprawą i przekaże właściwym czynnikom zbędne w ich zakładach, a niewątpliwie mogące się przydać gdzie indziej maszyny.

* * *

Nie pozostała również bez odpowiedzi korespondencja pt. „**Szkodliwe niedopatrzenie**", której autor zupełnie słusznie wytknął, iż na skutek niedbalstwa Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego w gminie Dobrej, z trzech traktorów zaledwie dwa uczestniczyły w akcji żniwnej.

Długie i skomplikowane wyjaśnienie, jakie otrzymaliśmy od Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Dobrej, opisuje wszystkie trudności, na jakie napotykał SOM, w trakcie prób remontu traktoru. **Na podkreślenie jednak zasługuje fakt, który bynajmniej nie usprawiedliwia ani SOM-u, ani Gminnej Spółdzielni, a który rzuca jasne światło na całą sprawę. „Do remontu maszyny zabrano się na dwa tygodnie przed żniwami"—czytamy w wyjaśnieniu. I tu właśnie należy szukać przyczyn unieruchomienia traktoru w czasie akcji, a nie, jak pragnie nas o tym przekonać autor wyjaśnienia — w braku odpowiednich części zamiennych do maszyny.**

* * *

Korespondencja tow. Pacholaka z Zakładów im. Gwardii Ludowej p. t. „**Dziwna gospodarka paszą**" poruszała sprawę nieterminowego i niedostatecznego zaopatrywania zakładów w paszę dla koni.

W wyjaśnieniu swym Centrala Rolnicza utrzymuje, że Zakłady Gwardii Ludowej, złożyły nadmierne zapotrzebowanie, przekraczające ustalone normy dzienne na jednego konia.

Wydaje nam się, że wobec tego obowiązkiem Centrali było nie mechaniczne zmniejszanie zgłoszonego zapotrzebowania, lecz powiadomienie Zakładów o obowiązujących normach i tym samym umożliwienie im racjonalnej gospodarki paszą.

* * *

Przytoczyliśmy powyżej cztery wyjaśnienia, których w żadnym wypadku nie można uważać za właściwe odpowiedzi na słuszne głosy krytyki.

Należy przypomnieć naszym instytucjom, że obowiązkiem ich jest głębokie analizowanie głosów krytyki i wyciąganie z tego konkretnych, twórczych wniosków. Tego uczą nas wskazania III i IV Plenum Komitetu Centralnego, to stanowi warunek urzeczywistnienia tych poważnych zadań, jakie postawiło przed nami V Plenum KC PZPR.

R. Sch.

NASI KORESPONDENCI piszą

Zobowiązania młodzieży na cześć Kongresu Pokoju

Przed kilku dniami odbyło się w naszych Zakładach Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr. 6, walne zebranie młodzieży ZMP-owskiej. Ogromne zainteresowanie przebiegiem obrad i żywa dyskusja świadczyła o tym, że ZMP-owcy, dobrze przyswoili sobie uchwały Rady Naczelnej swej organizacji, że pragną podnieść pracę swego koła na wyższy poziom. Wśród głosów, które padały w czasie dyskusji, nie brak było wypowiedzi krytycznych i samokrytycznych, poruszających istotne bolączki terenu. Dużo również miejsca na zebraniu zajęła sprawa walki o pokój oraz godnego uczczenia zbliżającego się Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju.

Za przykładem czołowych przodowników pracy, młodzież nasza postanowiła uczcić ten Kongres dodatkową produkcją. Tak więc — **Longin Czaja** przyrzekł wzmóc wydajność swej pracy i podnieść normę krojenia zelówek o 100 sztuk, zaś **Kazimiera Nowicka** zobowiązała się uszyć dodatkowo 300 par cholewek.

Dając wyraz solidarności młodzieży naszych zakładów z młodzieżą walczącej Korei podjęto uchwałę o wysłaniu depeszy do bohaterskich żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej.

Maria Michalak,
Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr. 6.

Brudne okna i dziury w dachu

Czyste okna w salach produkcyjnych potęgują dopływ światła i ułatwiają w ten sposób pracę. Podnosi to zarazem warunki higieny i samopoczucie pracujących. Jednak w ZPP im. L. Szenwalda o tym się zupełnie zapomina. W niektórych oddziałach nie myto okien chyba od 10 lat. Sprawę tę poruszano już na naradach technicznych, podobnie jak i konieczność naprawienia dziur w dachu. Ale do tej pory wszystko kończy się jedynie na powodzi słów. Powziętych postanowień w tym względzie jakoś nikt nie ma ochoty wprowadzić w życie.

L. Antczak
ZPP im. L. Szenwalda

Skazanie szoferów — pijaków za spowodowanie wypadków na ulicy

W dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciw szoferowi Mieczysławowi Jakmanowi, który w maju br. będąc w stanie nietrzeźwym spowodował na ul. Daszyńskiego wypadek uliczny.

Jakman podczas jazdy samochodem ciężarowym — raczył się wódką — a w pewnej chwili oddał kierownicę swemu pomocnikowi — Tomczykowi.

Tomczyk — nie mając pojęcia o prowadzeniu samochodu — zderzył auto z tramwajem Nr. 9 — wskutek czego auto zostało rozbite — a tramwaj uległ wykolejeniu.

Wyrokiem Sądu Jakman został skazany na 2 lata więzienia z pozbawieniem prawa jazdy na 5 lat. Tomczykowi Sąd wymierzył karę 1 roku więzienia.

* * *

Również i Sąd Okręgowy rozpoznawał wczoraj sprawę Stanisława Bylika, właściciela taksówki, który 18 czerwca wieczorem, prowadząc taksówkę ulicą Łagiewnicką, nie zatrzymał się, ani nie zwolnił biegu na przystanku tramwajowym, wskutek czego 10-letni Ryszard Nowakowski uległ śmiertelnemu przejechaniu.

Sąd skazał Bylika na 1 rok więzienia.

Poszukiwani pracownicy

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 24 sierpnia 1930 r

HURAGAN NAD WARSZAWĄ

Wczoraj rano rozszalał się nad Warszawą huragan o niezwykłej sile. Woda zalała setki domów oraz wiele fabryk, mieszczących się w niżej położonych częściach miasta.

BECK „WYPŁYWA"

Gazety podają wiadomości o dymisji rządu Sławka. Jednocześnie zamieszczone zostały zdjęcia „kandydata na wicepremiera" — Becka.

BRAK PIENIĘDZY NA BRUKI...

Odpowiadając na liczne ataki prasy w sprawie fatalnego stanu bruków łódzkich — magistrat m. Łodzi tłumaczy, że władze nadrzędne skreśliły z preliminarza sumę 120 tys. złotych, przeznaczoną na remont i naprawę bruków łódzkich. Skreślenie nastąpiło wskutek stałego kurczenia się dochodów miejskich.

ALE NA KASYNO W SOPOTACH SĄ...

„Republika" donosi, że kupcy i przemysłowcy łódzcy „przepuścili" w tym sezonie w kasynie gry w Sopotach kilkanaście milionów złotych.

GRYZĄ SIĘ MIĘDZY SOBĄ

„Republika" w całostronicowym artykule opisuje walkę wielkich fabrykantów z małymi, stwierdzając naiwnie, że kartel wielkich fabrykantów wyprawia szybko na tamten świat mniejsze rybki kapitalistyczne. Pismo nawołuje fabrykantów do „zgodnego współdziałania" w tarapatach kryzysowych(!).

MUSSOLINI POD OPIEKĄ WALL - STREET

Faszystowski rząd Mussoliniego otrzymał w tym roku 470 milionów dolarów rozmaitych pożyczek. Pożyczki finansowane były przez wielkich bankierów z Wall - Street.

W TOMASZOWIE — REDUKCJE I BEZROBOCIE

W dniu wczorajszym rada miejska w Tomaszowie dyskutowała nad koniecznością dalszej redukcji robót publicznych. Przybyli w wielkiej ilości bezrobotni miasta Tomaszowa nie dopuścili radnych do głosu. Po kilkugodzinnych próbach wznowienia obrad — radni rozeszli się do domów, odprowadzani krzykiem i gwizdaniem.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 „Odwety" — Leona Kruczkowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19,15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19,15 „Córka pani Angot".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
W sobotę, dnia 26 sierpnia o godz. 19.30 — „Rodzina Blank", w dramatyzacji i reżyserii Jakuba Rotbauma.
Zniżki Zw. Zaw. ważne.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)
Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)
Godz. 9 do 15 widowisko zamknięte według zamówień pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Śluby kawalerskie", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
BAJKA — „Błyskawica", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 31" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „S. O. S." godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maszeńka", dod. „Młodzież w walce o pokój", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Urodzony w październiku", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) „Zwariowane lotnisko", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
REKORD (Rzgowska 2) „Wołga, Wołga", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Kłopotliwe alibi", dod. „Magnetyzm", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Pustelnia Parmeńska" II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Julian Marchlewski" godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Cztery pokolenia", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)" godz. 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Większe wygrane

61-ej loterii

Główna wygrana 3.000.000 zł. padła na nr 26465.

Wygrane po 1.000.000 zł. padły na nr nr 845 11771.

Premie po 300.000 zł. padły na nr nr 37204 88595.

Wygrane po 200.000 zł. padły na nr nr 275 48413 49732 64140 71653 65118 92736.

Wygrane po 100.000 zł. padły na nr nr 713 3235 12212 15661 18156 24677 25876 27514 32836 45349 45809 47401 52682 53163 64124 66279 76035 96674.

Wygrane po 40.000 zł. padły na nr nr 8358 11212 11402 17992 30436 49642 50135 52471 56279 63159 65977 80409 84725 87445 94934 95662 99947 101286 104385 106272 107218.

Ze sportu

W dniach od 1 do 3 września

nasz sport i kultura fizyczna zamanifestują wraz z całym społeczeństwem niezłomną wolę walki o pokój

W myśl zarządzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, w związku z odbywającym się w dniach 1 i 2 września I Polskim Kongresem Pokoju, cały nasz sport włączy się do obchodów i uroczystości, organizowanych u nas w kraju z tej okazji.

W dniach od 24 do 30 sierpnia br. Zarządy Kół Sportowych i klubów przeprowadzą pogadanki na temat walki o pokój, ze szczególnym uwzględnieniem bohaterskiej i zwycięskiej walki narodu koreańskiego z agresją amerykańską.

STADIONY I BOISKA PRZYBIORĄ ODŚWIĘTNE SZATY

Stadiony nasze i boiska na dni Kongresu przybiorą odświętne szaty. Od 1 do 3 września tonąć będą w czerwieni transparentów, wzywających do walki o pokój i udziału w niej wszystkich sportowców, a na boiskach, wyznaczonych przez ORKF, Okręgowe Rady Zrzeszeń Sportowych przeprowadzą masowe próby na zdobycie norm odznaki SPO w trójboju lekkoatletycznym i w pływaniu.

WYŚCIGI KOLARSKIE O ODZNAKĘ SPO

Odznakę SPO zdobyć będzie można jeszcze i w innej konkurencji. 3 września, pod kierunkiem ŁOZK, w godzinach rannych, odbędzie się wyścig kolarski, dostępny dla wszystkich posiadaczy rowerów, w którym też będzie można zdobyć tę cenną dla każdego obywatela odznakę.

W DNIU 3 WRZEŚNIA IMPREZ BĘDZIE POD DOSTATKIEM

A teraz kilka słów o imprezach, które odbędą się w Łodzi 3 września po południu.

Na czoło ich wysunie się impreza zorganizowana przez ŁOZK i ŁOZ.Mot., na której odbędzie się wręczenie dyplomów wyróżnionym działaczom przez WKKF, a w części sportowej ujrzymy ciekawe wyścigi krótkodystansowe, wyścig na 15 km, wyścig drużynowy i w końcu gymkhanę motocyklową, która dostarcza zwykle wiele emocji publiczności.

MECZE PIŁKARSKIE

Na boisku Widzewa, w godzinach od 16 do 19, oglądać będziemy czołowych lekkoatletów łódzkich, na boisku Włókniarza (daw. Zjednoczonych), odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy II ligową drużyną Widzewa, a łódzkim Kolejarzem.

Na boisku ŁKS Włókniarza grać będą I ligowa drużyna gospodarzy z reprezentacją Wojska oraz Milicji Obywatelskiej, na boisku Stali zmierzą się reprezentacje Z. S. Stal i Z. S. Budowlani.

Tak się pokrótce przedstawia program imprez sportowych w dniu 3 września. Ale to jeszcze nie koniec.

GONG BOKSERSKI ODEZWIE SIĘ RÓWNIEŻ

31 sierpnia w hali Włókniarza oglądać będziemy ciekawy mecz bokserski, pomiędzy drużynami ŁKS Włókniarza, a Związkowca — Zrywu, zasilonego pięściarzami innych drużyn.

WEJŚCIE WSZĘDZIE BEZPŁATNE!

Ze względu na charakter tych wszystkich imprez, wejście na nie będzie bezpłatne. Traktować je bowiem należy, jako włączenie się naszego całego ruchu sportowego do walki o pokój i próbę organizacyjną naszych działaczy sportowych.

Prasa – Artyści

Tłumy na trybunach...

Nieopisany entuzjazm, gdy piłka znajduje się pod czyjąś bramką.

Oto jeden z fragmentów zbliżającego się meczu Prasa — Artyści, który rozegrany zostanie na boisku ŁKS Włókniarza już 2 września!

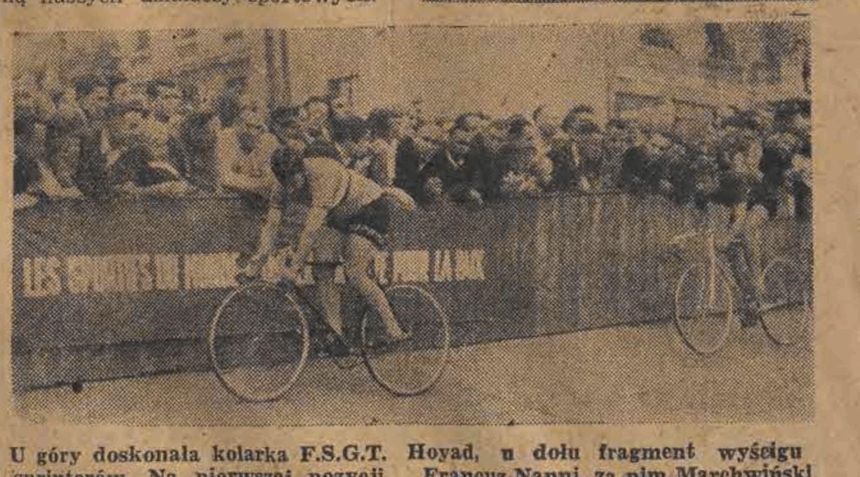
Dowcip i to wysokiej klasy będzie miał swego reprezentanta w osobie K. Pawłowskiego, który zajmie miejsce przy mikrofonie i będzie transmitował ten ciekawy mecz na wszystkie... głośniki, zainstalowane na stadionie. Obsada sędziowska nie może budzić też żadnych zastrzeżeń. Szperling, to nasza sława.

Jeśli są jakieś obawy, to może jedynie tylko co do... poziomu gry.

Jesteśmy jednak pewni, że jedni, jak i drudzy nie będą chcieli zejść z boiska pokonani, bo cóż by o nich powiedziała opinia sportowa?

Kolarze FSGT w Łodzi





U góry doskonała kolarka F.S.G.T. Hoyad, u dołu fragment wyścigu sprinterów. Na pierwszej pozycji Francuz Nanni, za nim Marchwiński.

Rozgrywki piłkarskie

o mistrzostwo ZSRR

MOSKWA. W sześciu miastach ZSRR: Moskwie, Mińsku, Kujbyszewie, Stalino, Stalingradzie i Charkowie rozegrano mecze piłkarskie o mistrzostwo ZSRR.

W Moskwie spotkały się dwie tamtejsze drużyny, Spartak i Lokomotiv. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Spartaka 6:1.

Dynamo Mińsk rozegrało na swym boisku mecz z drużyną zeszłorocznego mistrza ZSRR, Dynamo Moskwa. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny Moskwy 5:1.

Ryska drużyna Daugawa bawiła w Kujbyszewie, gdzie rozegrała mecz z tamtejszym zespołem Skrzydła Sowietów ulegając mu 0:3.

Dynamo Tbilisi pokonało w Stalino tamtejszego Górnika 2:0.

W Charkowie miejscowa drużyna Lokomotiv wygrała z Dynamo Jerewań 2:0.

Stalingradzkie Torpedo zremisowało 1:1 z Dynamo Leningrad.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal CDKA — 43 pkt., przed Dynamo Moskwa — 37 pkt.

Przy wspólnym stole

z przodownikami pracy

Bezpośrednio po onegdajszych zawodach kolarskich, z udziałem kolarzy FSGT, odbyła się w sali Malinowej wspólna kolacja, zarówno dla zawodników startujących w wyścigach, jak i też dla bawiących w Łodzi delegatów fabryk włókienniczych z Belgii, Francji, Finlandii i Włoch.

Na kolacji były obecne również przodownice i przodownicy fabryk łódzkich.

Zaznaczyć należy, że goście zwiedzali przed zawodami niektóre zakłady pracy w Łodzi.

Wspólna kolacja delegacji zagranicznych, przodownic i przodowników pracy oraz sportowców związków zawodowych Francji i Polski, minęła w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 24 sierpnia br.
12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 Reportaż pt. „Idziemy do SP". 13.30 Koncert. 14.00 Kronika czechosłowacka. 14.20 (Ł) Koncert. 14.55 W. A. Mozart: Koncert Nr 1 G-dur na flet i fortepian. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych z cyklu: „Zabawy muzyczno-ruchowe". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) „Wiersze poetów murzyńskich". 16.30 (Ł) Radiofonizacja fragmentów powieści Dygasińskiego pt. „Zając". 17.00 Koncert orkiestry szczecińskiej. 17.40 „Chłopskie pieśni buntownicze". 18.05 „Odpowiedzi fali 49". 18.15 (Ł) „Od naszych korespondentów". 18.25 (Ł) Audycja TPPR — „Wśród kazachskich pasterzy". 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert. 21.15 Audycja dla wsi. 22.00 „Syn ludu" — fragm. XII autobiografii H. Thorez'a. 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 22.50 Omówienie „Wierszy zebranych" — Broniewskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka kameralna.

W Brukseli

Bregulanka 5-ta

a Kiszka w półfinale

W Brukseli rozpoczęły się wczoraj lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, w których biorą udział reprezentacje: Anglii, Austrii, Belgii, CSR Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, Irlandii, Islandii, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Polski, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Włoch i ZSRR.

W biegu na 100 m. odbyło się 6 przedbiegów. Nasz reprezentant Kiszka w przedbiegu był drugi (czas 11,1) i zakwalifikował się do półfinału.

W pchnięciu kulą wielki sukces odniosły zawodniczki radzieckie (z których 3 znalazły się w pierwszej czwórce), jak również nasza Bregulanka. Polka na 12 uczestniczek zajęła 5 miejsce, osiągając 12,80.

* * *

W biegu na 10 km. Zatopek ustanowił nowy rekord świata — 29:12 minut.

Wieś koreańska walczy

Mówi się, że najgorszymi miesiącami dla Korei są czerwiec i lipiec, wówczas bowiem nadchodzi długotrwała pora deszczowa, niszcząca domy i powodująca wiele różnych strat. W czasie pory deszczowej wszyscy Koreańczycy na wsi — mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci masowo wychodzą na pola i pilnują, aby woda nie zerwała tam, pilnują swego dobytku.

Jednak Koreańczycy nie zgodziliby się z twierdzeniem, że tylko te dwa miesiące w roku były dla nich zawsze najgorsze. Całe lata, a nawet wieki były bardzo ciężkie dla koreańskiego ludu. Naród koreański oddawna żył w strasznej niewoli, męczony i wyzyskiwany w nieludzki sposób przez okupantów japońskich i własnych obszarników.

Już w końcu XVI wieku rozpoczęły się najazdy Japończyków, którzy chcieli zdobyć, podbić i ujarzmić „Kraj Porannej Świeżości", by korzystać z jego bogactw naturalnych.

W roku 1592 cesarz japoński Hidejosi, średniowieczny Hirohito, jak nazywają go Koreańczycy, napadł na Koreę, ale wojska jego zostały rozgromione i wypędzone z kraju. Jednak ten najazd dał początek wielu następnym, które w rezultacie doprowadziły do uzależnienia ekonomicznego Korei od Japonii, a następnie od Stanów Zjednoczonych i wreszcie do całkowitej utraty suwerenności i niezależności politycznej kraju. Od tej pory coraz gorzej zaczęło się dziać w Korei, ale coraz bardziej narastała nienawiść przeciw ciemiężcom japońskim i współpracującym z nimi koreańskim obszarnikom. Lud zaczął się burzyć i powstawać coraz częściej, napadając na dwory obszarnicze i stacjonujące oddziały japońskie. Stan ten trwał do sierpnia 1945 roku, kiedy to na terytorium Korei weszły wojska radzieckie i przepędziły okupantów. Naród koreański był wolny. Nadeszła chwila, o którą walczył przez niemal 350 lat.

Niestety, jeszcze nie dla całej Korei nadeszła wówczas wolność. Na południowym wybrzeżu wylądowali Amerykanie, którzy rozpoczęli okrutną okupację.

Państwo podzielono na dwie strefy, rozdzielone linią 38 równoleżnika. W północnej części rządził lud — na południu zaczęła hulać i rządzić policja, służąca obszarnikom i Amerykanom. Na północy przeprowadzono reformę rolną, upaństwowiono przemysł, rozpoczęto budowę urządzeń socjalnych i masową rozbudowę szkolnictwa. Państwo Ludowe zaczęło realizować wielką pomoc dla rolnictwa. Nowe życie zaczęło kwitnąć w północnej części kraju.

Inaczej zaczęło się dziać w Korei Południowej. Pierwszym aktem dokonanym przez marionetkowy rząd Li Syn Mana i okupantów amerykańskich było zniesienie wolności osobistej człowieka, zniesienie suwerenności narodowej, wprowadzenie dyktatury policyjnej i zniesienie wszelkich ustaw i postanowień zaprowadzonych przez lud południowo-koreański w roku 1945 jeszcze przed wylądowaniem wojsk amerykańskich. Zniesiono reformę rolną, ziemię odebrano chłopom i oddano w użytkowanie dawnym posiadaczom: zdrajcom, wrogom ludu, obszarnikom i arystokracji.

Chłopi z Południowej Korei uciekali na Północ. Jeden z uciekinierów tak opowiada o sytuacji w Południowej Korei, jaka istniała tam za czasów Li Syn Mana: ...„W 1945 roku wybraliśmy Komitet Ludowy. W Komitecie tym pracowali sami chłopi — tacy jak ja. Komitet skonfiskował ziemię Japończykom i koreańskim obszarnikom i przygotowywał się do przekazania jej chłopom. Ale wkrótce, w październiku 1945 roku, we wsi naszej pojawił się oddział policji z Fusanu. Policjanci wdarli się do lokalu Komitetu Ludowego, wybili szyby, spalili dokumenty i aresztowali członków Komitetu. Wielu działaczy chłopskich zostało aresztowanych, inni byli zmuszeni ukryć się. Wkrótce po zlikwidowaniu Komitetu powrócili obszarnicy i ich zarządzający. Przy pomocy policji odebrali nam cały majątek i owoce naszej pracy. Z każdą godziną życie stawało się gorsze. Żona i młodszy syn umarli mi z głodu. Jak dawniej byłem zmuszony pracować z dwoma starszymi synami na polach obszarnika. Miesiąc temu zostawiliśmy nasz dom i uciekliśmy na północ..."

Okres okupacji amerykańskiej w Korei był ukoronowaniem wszystkich cierpień i wyzysku narodu. Przez całą Południową Koreę zaczęły przelewać się coraz częstsze fale niesłychanego terroru i ucisku, coraz bardziej rósł rejestr osób zamkniętych w więzieniach i obozach lub zamęczonych na policyjnych przesłuchaniach. Policja zaczęła stosować wypróbowane przez faszystowską żandarmerię japońską środki: ustawiano ludzi (stosowano to przeważnie wobec komunistów) w rozlanym betonie i pozostawiano ich tam aż do wyschnięcia masy, wycinano języki lub nosy czy uszy, albo najzwyczajniej po amerykańsku — bito ludzi do śmierci.

Koreą zaczęła rządzić Ameryka. Przeciw rządom amerykańskim zaczął powstawać lud koreański. Nie pomagały represje i terror. Lud organizujący się samorzutnie w oddziały partyzanckie postanowił siłą wywalczyć sobie wolność i swoją zbrojnie mu odebraną własność.

W górzyste tereny Korei niebezpiecznie było zapuszczać się poborcom podatkowym Li Syn Mana po „należność". Mogli nie wrócić do domu. Żołnierze amerykańscy z zasady nie oddalali się od swych baz. Przodujący ludzie narodu jednoczyli się pod sztandarami Partii Pracujących, zaczęły się mnożyć strajki i bunty krwawo tłumione.

Wzorem dla rolników Południowej Korei stała się planowa, przewidująca gospodarka Korei Północnej.

Toteż kiedy klika Li Syn Mana, wściekła, że naród pragnie połączenia z Koreą Północną, na rozkaz swych amerykańskich mocodawców zdradziecko napadła na Republikę Ludową, było do przewidzenia, że zaczął się ostatni akt amerykańskiej komedii w Korei. Nie pomogą amerykańskie dywizje. W tej wywołanej przez imperialistów wojnie musi zwyciężyć i zwycięży lud, bo po jego stronie jest słuszność, bo wiedzie go do zwycięskiej walki Partia Pracujących i jej wódz Kim Ir Sen — partia wyrosła i zahartowana w ciężkich bojach z faszyzmem i imperializmem japońskim i amerykańskim i wódz, wyrosły z ludu i związany z ludem.

Na drogę dobrobytu weszła obecnie także wieś dawnej Południowej Korei. Teraz chłopi obdzieleni ziemią, o którą walczyli przez długie lata, będą w pełni zbierali owoce swej pracy. Już nie będą podlegać podłemu prawu „7 do 3", co znaczyło, że z wydzierżawionego gruntu 7 części plonów zabierał właściciel ziemi, a tylko 3 części dzierżawca.

Ciężkie zmagania z wrogiem nie poszły na marne. Wieś koreańska wraz z całym ludem zwycięża. Mieszkańcy jej nie będą już marli z głodu i nie będą męczeni przez wyzyskiwaczy i okupantów.

Podobnie jak we wsi Chin Ludowych — we wsi koreańskiej nie zabraknie ryżu. „Kraj Porannej Świeżości" wszedł na drogę postępu i dobrobytu.

Bogumił Horszowski

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 222-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.

D1-20488